

SŁOWO

WILNO Czwartek 23 marca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259, W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego nr 20 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz, milimetrów jednoczępłowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach dziesiętnych, oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie nr-u dowodowego 20 groszy.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

PANIEWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Łaszuk.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.
ORODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
BORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.
KLECK — Sklep „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
LUNINIC — Księgarnia Kol. „Ruch”.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
MIORY — Ejdelman.
MIESZCZANIE — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.

DRUJA — Kowkin.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 3.
WOŁOZYN — Liberman, Kiosk gazetowy.
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

WIZYTA RZYMSKA

W prasie polskiej zaroilo się od artykułów o wizycie Mac Donalda w Rzymie. Niestety robią one wrażenie, jakby ktoś kamienki rzucił na stadko wróbi! Rozleca się w różnych kierunkach. Pomiędzy p. Strońskim (ABC) a p. Kozickim (Gaz. Warsz.) znów ujawniła się diametralna różnica zdań. Pierwszy napisał artykuł bardzo antywłoski, drugi bardzo filowłoski. Jeden z publicystów pociesza się, że Mussolini nie będzie tworzył systemu rządów w mocarstw nad Europą, bo Włochy zbyt cierpiaty z powodu Stęgo Przymierza, a Mussolini widać zdaniem tego publicysty jest pełen szacunku dla zasady: nie rób drugiemu co tobie nie miło. Częstokroć interesujący publicysta polityczny „Naszego Przeglądu” z powodu tej wizyty rzymskiej napisał całkiem nieprzytomny artykuł.

KONSOLIDACJA MOCARSTW.

Z okazji wizyty rzymskiej woła dużo osób: Finis Liga Narodów, następują rządy 4-ech mocarstw. Jest to stanowisko najzupełniej błędne, a to przedewszystkiem z tego względu, że politycznie rzecz biorąc, żadna Liga Nar. w pojęciu zrzeszenia wielkiej i małych państw na podstawie „równi z równymi, wolni z wolnymi” nigdy nie istniała. To cośmy znali w Genewie pod nazwą Ligi Narodów był triumwirat trzech państw: Anglii, Francji i Niemiec. O jakimś równoprawieniu innych europejskich państw mniejszych z państwami wyżej wymienionemi nie mogło być żadnej mowy, aczkolwiek oczywiście inaczej była traktowana Belgja, inaczej Hiszpanja i jeszcze inaczej Grecja. Powtarzamy jednak, że o tem, żeby w Rzymie zaszedł jakiś niestychany przełom na gorsze, bo zamiast systemu równoprawienia wszystkich państw powstał dopiero koncern mocarstw niema ani słowa prawdy, ani jednej szczytły poczucia realności i zdawania sobie sprawy z tego, co się dzieje. Conajwyżej wizytę rzymską można uważać za pewien epizod w konsolidacji mocarstw, która to konsolidacja jest normalnym biegiem w padkach politycznych w Europie. Należy dziwić się, że prasa polska takie objawy, jak uwewnętrznienie się procesu konsolidacji mocarstw w Europie odczuwa jako przykrą niespodziankę. Świadczy to tylko o tem, do jakiego stopnia prasa polska nie orientuje się w tem, co się w Europie dzieje.

Niema więc żadnego zasadniczego przekształcenia europejskiego ustroju międzynarodowego. Małe państwa po wizycie rzymskiej nie stały się ani trochę mniej swobodne, czy mniej wolne, dla tej prostej przyczyny, że i przed tą wizytą dzięki istnieniu systemu Ligi Narodów wcale wolni i swobodni nie byli. To co widzimy, jest tylko zrealizowaniem dawnego żądania Włoch, które od samego traktatu wersalskiego starały się w Europie odgrywać rolę nie mniejszą niż Francja. Polityka francuska wykorzystując między innymi także instytucję Ligi Narodów, spychała Włochy do roli podrzędnej, starała się Włochy ignorować. Wizyta rzymska jest niewątpliwie jeśli nie osiągnięciem, to zbliżeniem się do celu Mussoliniego: Włochy równoprawnione w rzedzie największych mocarstw w Europie. W każdym więc razie nie można wiązać pogorszenia stanowiska państw mniejszych z wizytą rzymską. Raczej przeciwnie. Właśnie skutkiem wizyty rzymskiej mogą się tak losy Europy pokierować, że stanowisko państw mniejszych może się stać trochę swobodniejsze.

CZY WIZYTA RZYMSKA JEST WYPADKIEM ZDECYDOWANIE PRONIE-MIECKIM.

Kursowały przecie pogłoski, że zjeżdżie do Rzymu Hitler. Przyjechał jednak do Rzymu nie Hitler a Mac Donald. Czy już to zestawienie nie nasuwa nam co najmniej myśli, że mogło się w Rzymie wydarzyć coś jeszcze bardziej filo - niemieckiego.

ANTY - FRANCUSKIE ZNACZENIE WIZYTY WŁOSKIEJ.

Powyżej napisaliśmy element filonemiecki. Czytelnik rozumie, iż ta filonemieckość jest gatunku pośredniego, nie bezpośredniego. Ponieważ wszystko, co wznacza Włochy, osłabia Francję wychodzi na korzyść Niemiec, więc może my napisać filonemiecki, ale nie powinniśmy zapominać, że Mussolini wiecie razy ofiarowywał się gnębić Niemcy w spółkę z Francją, tylko Francja odrzucała myśl tej spółki, wołała porozumiewać się z Niemcami, byle tylko uprawiać ulubioną politykę ignorowania Włoch. Niema nic zjadlejszego, od kłótni w rodzinie!

Otóż Mussolini potrafił rozbić ten system ignorowania. Potrafił postawić się w roli arbitra pomiędzy pokojem, a wojną. Nie wiemy, jaki będzie dalszy bieg wypadków, ale przyznamy, iż Francji co raz trudniej będzie uprawiać to patrzecie na Włochy jako na „puste miejsce”.

Mówiąc nawiasem, za czasów ministerstwa p. Zaleskiego mieliśmy kilka takich okazyj, aby wymanewrować sobie lepszą pozycję w stosunku do innych państw, jak to dzisiaj uczynił Mussolini. Ale Mussolini opiera się na dyplomacji świetnej szkoły. Nasz p. Zaleski sam powiedział, że jest w dyplomacji zwolennikiem: „wojny okopowej”.

PRAWICA I LEWICA FRANCUSKA
Teraz, po wizycie rzymskiej lewicowi Francuzi piszą:
„Francja nie straciła jeszcze swej wagi w Europie, ma przecież za sobą 32 miliony Polaków i 44 miliony mieszkańców Małej Ententy”
Przypomnijmy sobie raz jeszcze.
Prawica francuska to bezpieczeństwo, o program polityki zagranicznej, oparty na trzymaniu Niemców w szachu, to sojusze z Polską i Małą Ententą.
Lewica francuska to pokój, to porozumienie z Niemcami.
Polityka oficjalna francuska mieści w sobie pierwiastki i prawicy i lewicy francuskiej, zapewnia bezpieczeństwo i szuka pokoju. Lewica francuska przeważa nad prawicą o tyle tylko, że Francja poświęcała bezpieczeństwo swych sojuszników na korzyść pokoju. Prawica francuska, gdyby była u rządów, tegoby nie uczyniła, bo ta prawica daleko mniej wierzy w pokój, niżby to można było powiedzieć o docenianiu znaczenia bezpieczeństwa przez lewicę francuską. Ale prawnicy do władzy we Francji nie dojdzie — to są mrzonki, i dlatego tak mrzonkowata wydaje się nam polityka polska, która jest niczem innym jak polityką prawnicy francuskiej podniesioną do drugiej potęgi.

Francja, Polska i Mała Ententa, to coś w rodzaju Imperjum brytyjskiego, to obóz, mający właściwie jedną politykę zagraniczną. Tylko, że w Imperjum brytyjskim znaczenie metropolii angielskiej nie jest tak duże, jak znaczenie Francji w tym naszym obozie. Jeśli min. Beck „wyłamał” się, nie posłuchał Paul-Boncoura — to nie było to, jak rozumie każdy, — wyłamanie się przeciwko Francji, lecz wyłamanie się przeciw skrajnościom lewicowym Paul-Boncoura, we Francji również przez prasę pravicową bardzo krytykowanym.

Jeśli „wizyta rzymska” to znaczy porozumienie anglo-włoskie będzie czemś większym niż epizodem i potrafi uzgodnić się z Francją, wtedy na ołtarzu tego uzgodnienia bardzo być może zostanie złożony Izaak polski.

Jeśli „wizyta włoska” stanie się porozumieniem nie anglo-włoskiem, lecz włosko-angielskiem, w obozie politycznym francuskim zajdą zmiany, mianowicie Polska i Mała Ententa dojdą do tego znaczenia, jakie dominja angielskie mają w polityce zagranicznej całego imperjum, i wtedy „wizyta rzymska” będzie w historii uważali nie za datę „konsolidacji mocarstw wbrew Lidze Narodów”, jak ją dziś ocenia prasa polska, lecz za datę rozluźnienia przez państwa mniejsze więzów narzuconych im przez Ligę Narodów. Cat.

Marszałek Piłsudski opuścił Wilno

W środę pociągiem rannym odjechał do Warszawy Marszałek Piłsudski, zegnany na dworcu przez p. wojewodę Jaszczolta, gen. Dąb-Biernackiego, gen. Litwinowicza, prezesa Wyszyńskiego i b. ministra Staniewicza.

WARSZAWA. PAT. — W środę o g. 17,25 pociągiem wileńskim powrócił do

Warszawy Pan Marszałek Józef Piłsudski Na dworcu powitali Pana Marszałka prezes Rady Ministrów płk. Prystor, minister spraw zagranicznych Beck, podsekretarz stanu w Ministerstwie Komunikacji Czapski, wiceminister spraw wojskowych gen. Składkowski, szef Sztabu Gł.

gen. Gąsiorowski oraz przedstaw. wli.

TELEGRAMY

UWAGA RADJOAMATORZY.

WARSZAWA. PAT. „Monitor Polski” z dnia dzisiejszego ogłasza zarządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 15 marca 1933 r. w sprawie czasowej opłaty radijofonicznej. Zarządzenie wprowadza niezależnie od opłat, przewidzianych w taryfie opłat radijofonicznych, ogłoszenie w zarządzeniu Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 27 września 1929 roku, czasową opłatę w wysokości po 30 gr. miesięcznie od posiadacza każdego odbiornika radijofonicznego. Od posiadaczy odbiorników, którzy przed wejściem w życie zarządzenia uiszcili opłatę radijofoniczną za miesiąc objęte okresem ważności niniejszego zarządzenia, żadne opłaty z tytułu niniejszego zarządzenia za miesiąc nie pobierane nie będą. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1933 r. i obowiązuje do 31 marca 1934 r.

AMBASADOR PATEK U PREZYDENTA ROOSEVELTA.

WASZYNGTON. PAT. Prezydent Roosevelt przyjął wczoraj na posłuchaniu ambasadora R. P. Stanisława Patka.

SUKCES JĘDRZEJOWSKIEJ.

LONDYN. PAT. W dalszych rozgrywkach tenisowych o mistrzostwo Londynu na kortach krytych Jędrzejowska odniosła nowe zwycięstwo bijąc w 3 setach — Angielkę Yonke 2:6, 6:3, 6:4.

SENSACYJNE ARRESTOWANIE BANKIERA.

LONDYN. PAT. Z Waszyngtonu donoszą, że obrazyście wrażenie wywołało tam aresztowanie byłego dyrektora National City Bank w Nowym Yorku, Karola Mitchela, które nastąpiło w nocy. Aresztowanie go w jego luksusowym mieszkaniu na Piątej Avenue.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem dokonania fałszywych deklaracji o dochodzie. Mitchell wykazał za rok 1929 28 tysięcy dolarów straty i wobec tego nie zapłacił żadnego podatku. Tymczasem jego dochód, jak ustalono za rok 1929, wyniósł 3 miliony dolarów, a podatek, jaki powinien być uiszczony sięgnął 657 tysięcy dolarów.
Mitchel uchodzi za jednego z najwybitniejszych bankierów Ameryki. Z kierownictwa National City Bank ustąpił dopiero przed 3 tygodniami, w okresie kryzysu bankowego. Po przewiezieniu Mitchela do więzienia przesłuchiwanego przez dwie godziny, poczem za kaucją 10 tysięcy dolarów wypuszczono go na wolność. Narkaz aresztowania uzyskał zgodę prezydenta Roosevelta.

Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W 12-tym dniu ciągnięcia 5-tej klasy 26 Polskiej Państw. Loterii Klasowej główniejsze wygrane padły na następujące numery.
300 tysięcy zł. — 37.640.
20 tysięcy zł. — 24.091.
15 tysięcy zł. — 7.606
10 tysięcy zł. — 70.212.

OBRADY SENATU

Uwłaszczanie czynszowników. — Wykup gruntów przez dzierżawców. — Urlopy pracowników i ubezpieczenia

WARSZAWA. PAT. Na środowym 55 z rzędu posiedzeniu Senatu sen. Wańkowi zreferował na wstępie nowelę do ustawy o uwłaszczaniu byłych czynszowników ludzi wolnych i długoletnich dzierżawców w województwach wschodnich. Komisja Senatu wprowadziła pewne poprawki i z temi zmianami ustawę przyjęła.

Pe referacje sen. Wańkowi zreferował projekt ustawy o wykupie przez dzierżawców gruntów, zajętych pod budowę, oraz gruntów czynszowych w miastach i miasteczkach. Ustawę uchwalono. Następnie przyjęto z kilku poprawkami projekt ustawy o wstrzymaniu egzekucji dzierżawców gruntów zajętych pod budowę i położonych w obrębie okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Senat przystąpił do rozpraw nad projektem ustawy w sprawie zmian w ustawie z roku 1922 o urlopiach dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu oraz nad projektem ustawy w sprawie zmian w ustawie z roku 1919 o czasie pracy w przemyśle i handlu.

Referował sen. Drucki - Lubcki, któ-

ry stwierdził, że ustawa o urlopiach została prawie nieopogorszona, bo w brzmieniu sejmowym, z 8 i 5-dniowymi urlopiami po trzech latach. Prawda, że rząd może zawiesić korzystanie z urlopiów na pewien okres do jednego roku, lecz wszystkie ustawodawstwa to przewidują. Nowela o czasie pracy pogarsza stan, jaki był w roku 1919, lecz musimy iść pod tym względem w ślady całego świata. Straty ponosimy wskutek tego, że mamy 15 dni świąt gdy w krajach protestanck. jest 7 do 8 dni świątecznych, we Francji tak samo, a w Bawarii 10 dni świąt w roku.

Mówca uważa, że znaczna część naszego kraju skorzysta na tych ustawach, zwłaszcza Górny Śląsk, gdzie dotychczas demobilizacyjna ustawa niemiecka dawała znacznie mniej.

Po przemówieniu sen. Druckiego - Lubbeckiego obie ustawy przyjęto.

Dalej Senat przyjął bez zmian nowelę o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, którą zreferował sen. Świeciński. Wreszcie przyjęto ustawę o zużyciu kapitału, nakładanych przez inspektora pracy na akcję kulturalno - oświatową wśród robotników. Na tem posiedzenie zamknięto. Następné posiedzenie Senatu w piątek o godz. 10 rano.

Hitlerowska wiosna

Posiedzenie konstytucyjne Sejmu Pruskiego

BERLIN. PAT. — Wczoraj po południu sejm pruski odbył posiedzenie konstytucyjne. Przewodniczącym z wieku gen. Litzman (nar.-soc.) zaznaczył, że obecny sejm pruski stoi pod znakiem wiosny hitlerowskiej. Wśród ogólnego poruszenia mówca oświadczył, że narodowi socjaliści uznają Hitlera za jedynego wodza ruchu niemieckiego i że fałszowaniem historii jest twierdzenie, jakoby rewolucja narodowa była dziełem kogokolwiek innego, aniżeli Hitlera i ruchu narodowo-socjalistycznego. Następnie przewodniczący frakcji hitlerowskiej Hube, witając zebranych na trybunach delegatów narodowo - socjalistycznych, oświadczył, że celem narodowych socjalistów są Wielkie Niemcy, które zjednoczą wszystkie siły narodu niemieckiego.

Z kolei przedstawiciel niemiecko - na-

rodowych Winterfeld wyraził oczekiwania, że nadejdzie czas, gdy na czele Niemiec stanie znów dynastia Hohenzollernów. Słowa te przyjęli niemiecko-narodowi burzliwymi oklaskami. Hitlerowcy zachowali milczenie.

Następnie sejm pruski przystąpił do wyborów.

Na prezenta sejmu obrany został po nownie narodowy socjalista Kerl. Wiceprzewodniczącymi zostali: narodowy socjalista Haake, centrowiec Bauhoff i niemiecko-narodowy Kries.

Większością głosów sejm przyjął wniosek narodowych socjalistów, postanawiający złożenie na podstawie dekretu prezydenta Rzeszy z dnia 6 lutego br. z urzędu parlamentarnego rządu pruskiego Brauna i powołanie gabinetu komisary-

cznego do chwili wyboru nowego premiera. W końcu przyjęty został nowy regulamin obrad sejmu, przewidujący m. in. przysmuszenie zjawianie się posłów na posiedzeniach i ostre kary za nieusprawiedliwioną nieobecność. W kolach parlamentarnych siędzą, że wybór nowego premiera odbędzie się dopiero w maju br. Obecnie sejm pruski odroczył się na czas nieokreślony.

Nowy gabinet Lotewski

RYGA. PAT. — Po przesileniu rządowym, które trwało 6 tygodni, powiodło się liderowi stronnictwa drobnych rolników Blodnieksowi, znaleźć wspólną platformę dla koalicji rządowej, opierającej się na lotewskich stronnictwach mieszczańskich.

Premierem został przywódca drobnych rolników Blodnieks, tekę ministra spraw zagranicznych objął Salnais, — finans-

Annuss, sprawy wojskowe gen. Balodis, sprawy wewnętrzne Milberg.
O godz. pół do 8 wiecz. rząd przedstawił się sejmowi. Premier Blodnieks odczytał deklarację rządową, nad którą rozwinęła się następnie dyskusja. Wreszcie sejm wyraził nowemu rządowi votum zaufania 50 głosami przeciwko 40, przy 5 wstrzymujących się.

Pakt Mussoliniego

PARYŻ. PAT. — Dzienniki donoszą, że projekt Mussoliniego, przygotowany przez włoskie MSZ, obejmuje 6 stron pisma maszynowego i nosi tytuł: „Pakt ententy i kollarabacji pomiędzy mocarstwami Zachodu”. Pakt zawiera 4 artykuły.

Mac Donald udaje greka

PARYŻ. PAT. — Wczoraj wieczorem Mac Donald przyjął w ambasadzie Wielkiej Brytanji przedstawicieli prasy międzynarodowej, oświadczać między innymi, że celem różnym jest stworzenie wśród państw Europy stosunku dobrego sąsiedztwa. Należy podkreślić, — konstatuje Mac Donald — że pracowaliśmy za-

Proces Rity Gorgonowej

Dalsza rewja świadków

(Telefonom od specjalnego wystannika z Krakowa)

KŁOPOTY SPRAWOZDAWCY.
Musialem wystarać się o stałą kartę wstępu na salę rozpraw. Dr. Hubl, prezes Sądu Okręgowego należy do ludzi, nie idących — jak to się u nas mówi — komuś na spotkanie. Siedząc w swym rozłożystym fotelu, w pięknym gabinecie i nie wskazując nawet ruchem ręki krzesła, poprostu odmawia. Natomiast przewodniczący rozprawy dr. Jendl jest człowiekiem uprzejmym i ujmującym. Pyta mnie słowami: „Słowo nas tam czegoś hepie”. Gdy powiedział to zdanie, zrozumiałem, dlaczego autor artykułu „Sądny dzień w Galilei” shepał sąd krakowski. Właśnie za to „hepie”, za te „dżagany”, za te „szlomyki”, „szkandaly” itp. zwroty, które w Wilnie wydają się okropne, natomiast tutaj wcale nie rażą. Są to tylko pewne regionalizmy, podobnie jak u nas albinowo - wołkiewkowe powiedzonka. Adwokat Woźniakowski, „krowoderski zuch”, jak wyraził się jeden z dziennikarzy, posługując się często barwnymi tutejszymi słowami. Wszędzie znajdujemy inny couleur locale. Trzeba to uwzględnić.

Sala sądowa przedstawia również odmienny widok, niż sala sądu wileńskiego. Wolno tu w czasie rozprawy wchodzić i wychodzić, można przejść do przyległego pokoju na papierosa. Te udogodnienia są humanitarne i kulturalne. W Wilnie tego nie wolno. Nie wolno też, jak tutaj, wyjść dziennikarzom z ław i oprzeć się gromadnie o balustradę, aby lepiej sły-

sząc. Nasz woźny wileński, wyspecjalizowany w wypraszaniu dziennikarzy z sali, przywołał ich zaraz w stylu Swinstona, w porządku. Tymczasem tutaj nikomu to nie przeszkadza. Publikacja siedząca w dalszych ławach i tak nie słyszy, stojąca zaś dziennikarze nie zastanawiają tem widoku, albowiem miejsca widów są wzniezione. Siedząc na ławie dziennikarskiej, pod miejscami widów, mam tyłki i kolana pięknych dam na wysokości mojej głowy. Gdy znudzi jakiegoś jednostajne zeznanie, można odwrócić się do galerii ław. Wszystkie one, jak wiemy, są kobiece. Swoboda, panująca na sali, jest przyjemna. Nikt jej nie nadużywa. Publiczność odznacza się kulturą.

LISTY.

Rozprawa dzisiejsza nie przynosi nic szczególnego sensacyjnego. Miał być Staś Zaremba, ale go dziś jeszcze niema. Może listy, które masami nadchodzą do obrońców i prokuratora, stanowią pewną rozrywkę. Szczegółem godnym podkreślenia, jest to, że większość listów wypoowiada się za Gorgonową. Bywalcy procesu zauważają, że nawet kobiety potrochu przekonują się o niewinności oskarżonej. Dlatego też coraz mniej nadchodzą korespondencji anonimowych do adwokatów, korespondencji, których formuła powitalna zaczynała się zazwyczaj od słów: „stary dumniu”.

(Dokoliczenie na stronie 2-giej)

SILVA RERUM

Proces Rity Gorgonowej

W WIRZE STOLICY

PRZED SĄDEM APELACYJNYM.

Kobieta skrzydlata... Kobieta tak cnie przypinano skrzydla...

Nasze niesamowite czasy wytworzyly jeszcze jedna odmiane skrzydlatych kobiet...

Niebrak ich (choć niema i nadmiaru) — i w Polsce.

Gazeta Polska (79) informuje o polskich lotniczkach:

Poczet lotniczek polskich otwiera p. Zofia Mikulska z Warszawy, która już w r. 1926 uzyskała dyplom lotniczki we...

Włoch zdobywa laury na szlakah powietrznych. Rok 1928, to rok wielkich nadziei lotniczkobojce...

Dzisiaj liczymy w Polsce zgóra 20 lotniczek, z których Janina Duska z Wilna w czasie lotu w r. ub. ziozyla ze swego zycia ofiarę uwiatlowanej sprawy...

Pod wzgledem ilosci lotniczek Polska zajmuje drugie miejsce po Rosji Sowieckiej, jednak pod wzgledem aktywnosci, ustępuje Czechosłowacji:

Lotnictwo kobiece w Polsce ustępuje pod wzgledem aktywnosci Czechosłowacji, której liczba pilotek wynosi coprawda tylko 8, mogąc się one jednak wykazac poza licznymi, dalszemi przelotami w kraju...

Lotnictwo kobiece w Polsce ustępuje pod wzgledem aktywnosci Czechosłowacji, której liczba pilotek wynosi coprawda tylko 8...

Spoleczeństwo czeskie dumne jest ze swych pilotek, a czynniczki lotnicze otaczaja je troskliwą opieką...

Polskie lotniczki muszą rozpocząc rywalizację, ze swemi czechosłowackimi koleżankami. Próba sił będzie przyszloroczny Challenge:

Z radością należy powitac powstanie Komitetu Zbiorki Funduszu na samolot dla lotniczki polskiej, która ma wziac udział w Challenge 1934 r...

Naszym skrzydlatym kobietom wszystkich stopni: od anioła do gęsi — należy życzyć powodzenia w przestworzach!

Lector.

Z 1 MILJONA dzieci polskich, znajdujących uczęszcza do szkól polskich, 700 TYS. grozi wynarodowienie w szkole obcej...

Wilno - Casablanca

Inauguracja sezonu turystycznego

Wilja ruszyła. Powiały wiatry południowo-zachodnie, w kilka dni śnieg stał się śniegiem zeszlaczonym, a narty zawisy na kołku...

Pod koniec lata myśli się o ciepłej odzieży i o węglu. Z pierwszym podmuchem przedwiosna, inne marzenia rozpierają nam pierś tęsknymi przecuciami...

W taki wspaniałe dzień nie od rzeczy będzie pogawędzić przez chwilę o tym dziwnym pedzie, o instynkcie przestrzennym, któremu nie uległ nigdy — chyba tylko chorobliwy zgrzyłowiec...

(Dalszy ciąg ze strony pierwszej)

LICZBA „BIEDUL” WZRASTA.

Wydarzeniem dnia wczorajszego było zjawienie się Elgi Kern, naszej wileńskiej znajomej, przyjaciółki literatów z celi Konrada...

Zapartywania Elgi Kern znane są nam z Czytaliśmy swego czasu w „Wiadomościach Literackich” jej ogromny artykuł, udowadniający niewinność Gorgonowej...

Zawadził o proces jeszcze jeden popularny dziś w Polsce literat: Zbigniew Unifowski...

REGJONALNA „LIRYKA”.

Oto sensacje dnia wczorajszego związane z Gorgonową. — Sama rozprawa była dość monotonna...

Pani Kudelkowa, to, jakby powiedziała Zeromski, „osoba znaczna, albowiem korpułentna”. Mąż jej, przeciwnie, szczipły. Stało to nasuwa reminiscencje z Zapolskiej...

Pani Kudelkowa, to, jakby powiedziała Zeromski, „osoba znaczna, albowiem korpułentna”. Mąż jej, przeciwnie, szczipły...

Z 1 MILJONA dzieci polskich, znajdujących uczęszcza do szkól polskich, 700 TYS. grozi wynarodowienie w szkole obcej...

Dalsza rewja świadków

(Telefonem od specjalnego wysłannika z Krakowa)

17 dzień rozprawy

„KAWALEK ARTYSTY”.

Trudno nie zgodzić się z adwokatem Woźniakowskim, który długie i gadatliwe zeznanie pani Kudelkowej nazwał „liryką”...

KOKIETOWAŁA MĘZCZYZN.

Dr. Zdzisław Brichta dorzucił kilka rysów do charakterystyki Gorgonowej. — Wówczas gdy zamierzała ona ukończyć szkołę pielęgniarstwa...

Następnie zeznał dr. Zdzisław Brichta, który w roku 1924 był asystentem w szkole pielęgniarstwa...

Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono.

KRAKÓW PAT. Na dzisiejszej rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznał świadek Kudelkowiec...

„TO PANI ZABIŁA DLA PIENIĘDZY”.

Następny świadek Tadeusz Kudelka, — brat cioteczny Lusii, opisuje znane z zeznań jego matki szczegóły...

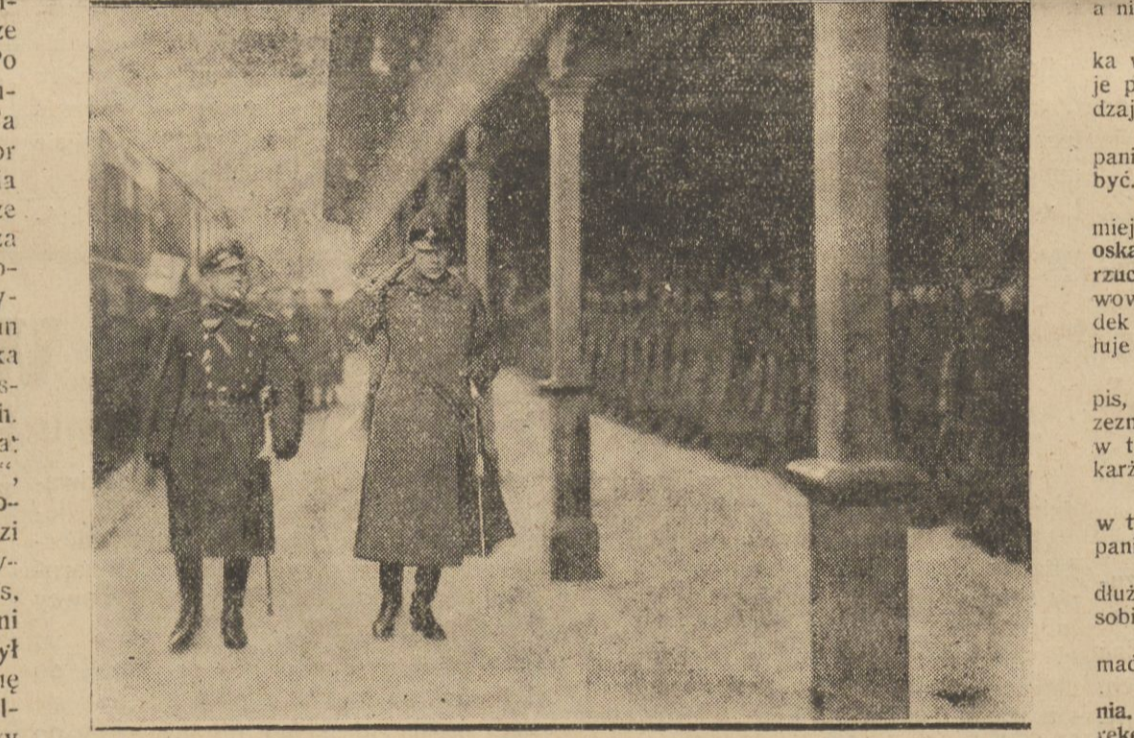
Atmosfera procesu, czy...

Zeznania s. Kiszakiewicza, który slyme z opinii, iż wie lepiej wszystko niż Lwów, były jeszcze w ciągu wczorajszej rozprawy tematem wielu rozmów i komentarzy...

Wtem samym okresie rozpoczął się stan nerwowego rozstroju Zaremby, zakończony umieszczeniem jej w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem...

Następnie zeznał dr. Zdzisław Brichta, który w roku 1924 był asystentem w szkole pielęgniarstwa...

Strzelcy lotewscy w Warszawie



Dzisiaj rano przybyła do Warszawy delegacja lotewskiej gwardji cywilnej „Aizargów”, celem złożenia wizyty Związкови Strzeleckiemu...

Wielki może ten że ruch podróźniczy dla wielu krajów jest poprostu najważniejszym źródłem dochodów. Ze przyczyną się wybitnie do ożywiania ruchu handlowego, do propagandy w najszerszym słowa znaczeniu...

Tow. Przyjaciół Naroczca, Touring-Klub, i dyplomacji polskiej. I tym razem na statku „Polonia” będzie gwarno i tłumnie. Znam nawet osobicie kilka osób z Wilna...

POCALUNEK ELGI KERN

Na tych zeznaniach dzisiejsza rozprawa zamknięta. Na rozprawie obecna była znana literatka niemiecka dr. Elga Kern...

ATMOSFERA PROCESU, CZY...

Zeznania s. Kiszakiewicza, który slyme z opinii, iż wie lepiej wszystko niż Lwów, były jeszcze w ciągu wczorajszej rozprawy tematem wielu rozmów i komentarzy...

Wtem samym okresie rozpoczął się stan nerwowego rozstroju Zaremby, zakończony umieszczeniem jej w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem...

Następnie zeznał dr. Zdzisław Brichta, który w roku 1924 był asystentem w szkole pielęgniarstwa...

Na tem wczorajsze posiedzenie zakończono.

GORGONOWA WYRAŹNIE MOWIŁA

O CORCE,

„TO PANI ZABIŁA DLA PIENIĘDZY”.

Następny świadek Tadeusz Kudelka, — brat cioteczny Lusii, opisuje znane z zeznań jego matki szczegóły...

„TO PANI ZABIŁA DLA PIENIĘDZY”.

Następny świadek Tadeusz Kudelka, — brat cioteczny Lusii, opisuje znane z zeznań jego matki szczegóły...

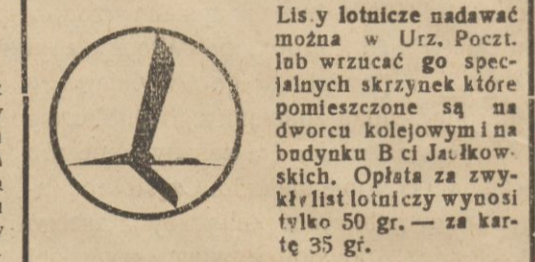
Atmosfera procesu, czy...

Zeznania s. Kiszakiewicza, który slyme z opinii, iż wie lepiej wszystko niż Lwów, były jeszcze w ciągu wczorajszej rozprawy tematem wielu rozmów i komentarzy...

Wtem samym okresie rozpoczął się stan nerwowego rozstroju Zaremby, zakończony umieszczeniem jej w zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pod Lwowem...

Następnie zeznał dr. Zdzisław Brichta, który w roku 1924 był asystentem w szkole pielęgniarstwa...

Daj skrzydła swym listom, korzystaj z poczty lotniczej!



Lis y lotnicze nadawać można w Urz. Pocz. lub wrzucić do specjalnych skrzynek które pomieszczone są na dworcach kolejowych na budynku B ci Ja. Kowalskich...

Znowu wybuch sprzeczka między świadkiem a oskarżoną, która jeszcze raz tłumaczy różne szczegóły w związku z wynajęciem mieszkania...

Przew.: Więc to, co p. Kiszakiewicz stwierdza, to jest nieprawda?

Osł.: (stale zdenerwowana): Tak jest, nieprawda! Powiedziałam tylko, żeby nikomu nie mówił, ja tam chodziłam przez ciekawość...

Przew.: Dłaczego więc pani zwierzyła się mścicarzom i służącej?

Osł.: To nieprawda. Oskarżona znowu kó tliwym głosem tłumaczy, że nikomu się nie zwierzała. Przynać tylko, że rozmawiała z żoną świadka, twierdząc, że ta była inteligentniejsza od swego męża...

ANONYMY, LISTY.

Poczta codziennie przynosi na salę obrad stopy listów. Do przewodniczącego, sędziów, prokuratorów i dziennikarzy. Większość to anonimowe listy i kawaly nieznanym korespondentów...

Przew.: Może pani mówić co chce, ale nie w tym tonie, wracając się do oskarżonej: Czy pani powiedziała, że pani strasznie cierpi?

Osł.: Powiedziałam, że cierpię bardzo i że dłużej już nie mogę, powiedziałam, że palnę sobie w łeb i chciałam to nawet zrobić...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

Osł.: Bo to był człowiek wyczuły z sunienia. Mnie pozostawało tylko wziac płaszcz na rękę i walizkę i odejść. Stwierdzam jeszcze raz, że Lusie nie była przychylna, tylko inne kobiety...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

Osł.: Bo to był człowiek wyczuły z sunienia. Mnie pozostawało tylko wziac płaszcz na rękę i walizkę i odejść. Stwierdzam jeszcze raz, że Lusie nie była przychylna, tylko inne kobiety...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

Osł.: Bo to był człowiek wyczuły z sunienia. Mnie pozostawało tylko wziac płaszcz na rękę i walizkę i odejść. Stwierdzam jeszcze raz, że Lusie nie była przychylna, tylko inne kobiety...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

Osł.: Bo to był człowiek wyczuły z sunienia. Mnie pozostawało tylko wziac płaszcz na rękę i walizkę i odejść. Stwierdzam jeszcze raz, że Lusie nie była przychylna, tylko inne kobiety...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

Osł.: Bo to był człowiek wyczuły z sunienia. Mnie pozostawało tylko wziac płaszcz na rękę i walizkę i odejść. Stwierdzam jeszcze raz, że Lusie nie była przychylna, tylko inne kobiety...

Przew.: Dłaczego pani nie mogła wytrzymać?

